



CZYBY PIERWSZE JASKOŁKI KAPITULACJI ?

Szwedzki dziennik "Allehanda" podał sensacyjną wiadomość, iż Włochy, Węgry i Rumunia sondowały na terenie Watykanu możliwość zawarcia odrębnego pokoju. Korespondent tegoż dziennika z Berna podał szczegóły tych penetracji pokojowych. Ambasador włoski przy stolicy apostolskiej hrabia Ciano zwrócił się do sfer dyplomatycznych w Watykanie z prośbą o pośrednictwo w zawarciu odrębnego pokoju. Watykan miał odmówić pośredniczenia. Doniesienia szwedzkiego dziennika nie zostały dotychczas potwierdzone przez Londyn.

PALERMO ZDOBYTE - BLIZKI KONIEC OPERACYJ.

Wyprawa na Sycylię dobiega końca. Wczoraj nadzwyczajny komunikat głównej kwatery sprzymierzonych doniósł o zdobyciu stolicy Sycylii - Palermo, przez VII armię amerykańską. Dzień przedtem Amerykanie zajęli Castelvetro i Marsalla, co oddało w ręce sprzymierzonych całe południowe wybrzeża Sycylii. Na środkowym odcinku Amerykanie maszerują pospiesznie na północ w kierunku na San Stefano, od którego oddaleni byli wczoraj o 50 km. Kanadyjczycy robią wielki łuk na wschód, dokonując okrążenia wojsk osi w rejonie Etny i Catanii. Również lewe skrzydło VIII armii zdobywszy Ramazzo, oskrzydla wojska niemieckie pod Catanią gdzie czołowe uderzenia oddziałów brytyjskich robią stałe postępy. Wojska osi wykonują ogólny i szybki odwrót z zachodniej i środkowej części wyspy na Messynę. Skutek szybkiego zajęcia Palermo i marszu na San Stefano, dziesiątki tysięcy Włochów zostało odciętych. Wojska włoskie poddają się masowo. Cała 26-ta dywizja włoska poddała się po wystrzeleniu wszystkich niemieckich oficerów, którzy próbowali z bronią w rękę wstrzymać Włochów od poddania się. Wczoraj poddała się dywizja "Assiete", zaś 10-ty pułk bersagliarów przemaszerował do alianców z białymi flagami. Opór w zachodniej Sycylii załamał się zupełnie, walczą tylko oddziały osi w rejonie Catanii. Ale i tu szerzy się panika i załamuje się morale wojsk niemieckich.

W ręce sprzymierzonych wpadł rozkaz dowódcy dywizji "Hermana Goeringa" gen. - majora Paula Konrada, który stwierdza szerzenie się w swej dywizji defetystycznej propagandy, nawołującej do poddawania się. Ponieważ propagandę taką uprawiają nie tylko żołnierze ale podoficerowie nawet do feldfeblów włącznie, generał grozi za ten defetyzm surowymi karami aż do śmierci włącznie.

Palermo zostało zajęte przez dywizję amerykańską, która w 60 godzin po zdobyciu Enny dotarła do Palermo. Stolica Sycylii liczy 300.000 mieszkańców, posiada olbrzymi port i mola. Wszystkie zasoby amunicji i sprzętu wpadły w ręce zdobywców. Podobnie w Caltanissetta zdobyto ogromne magazyny. W tej chwili 3/4 Sycylii znajduje się w rękach sprzymierzonych, osi pozostał tylko skrawek wyspy nie większy od półwyspu Cap Bon w Tunisie, z jednym portem Messyną, bombardowaną bez przerwy. Oddziały niemieckie pod Catanią otrzymują posiłki przeważnie drogą powietrzną, dowóz morzem jest bowiem utrudniony przez flotę brytyjską i lotnictwo, które nie tylko bombarduje skrawek Sycylii, ale uderza na bazy w Italii. Ciężkich nalotów dokonano na port i lotnisko w Cotrone, Grosseto pod Rzymem, linie kolejowe koło Neapolu, Salerno, Foggia i Sycylię. Zestrzelono 24 maszyny osi, tracąc 6 własnych. W pierwszym tygodniu inwazji lotnictwo zrzuciło na bazy sycylijskie 3.400 ton bomb, a na Włochy 600 ton.

Brytyjski kanclerz skarbu sir Kingsley Wood zakomunikował, iż administracja wojskowa sprzymierzonych na Sycylii ustanowiła kurs funta na 400 lirów, dolara na 100 lirów. Wprawdzie we Włoszech na czarnej giełdzie kurs funta wynosi 800 lirów, ale ze względu na dobro ludności włoskiej ustanowiono niski kurs, choć narazi to W. Brytanię na milionowe straty. Na wyspę przesyła się wielkie ilości żywności i węgla.

NASTĘPSTWA KLĘSKI SYCYLIJSKIEJ.

Piorunujące zwycięstwo sprzymierzonych na Sycylii i ciężkie bombardowanie Rzymu czy Neapolu a przede wszystkim widno nieuchronnej i bliskiej klęski Niemiec, spowodowały tak silny ferment wewnętrzny u wasali Berlina, że należało się poważnie liczyć z wystąpieniem z osi Włoch, Węgier i Bułgarii. Klęska osi na Sycylii jest tak bezsporna, że nawet rzecznik wojskowy Berlina Sertorius oznajmił niemieckiemu społeczeństwu upadek Palermo w godzinę po nadzwyczajnym komunikacie sprzymierzonych. Pocięszak tylko rodaków, że jest to

"elastyczna operacja, polegająca na oderwaniu się od nieprzyjaciela". Słowem - przygotowuje Niemców na rychły upadek Sycylii. Rzym jest tak przerażony przebiegiem inwazji, że milczy o operacjach sycylijskich. Podkreśla się tylko nadzwyczaj ciężkie położenie militarne Włoch, bo n.p. "Lavoro Fascista" pisze: wielkie uderzenie sprzymierzonych wytrzymywane jest przez Włochy zupełnie samotnie, Italia nie dostaje prawie żadnej pomocy od Niemiec." Takie oświadczenie jest bardzo wymowne i usprawiedliwia ewentualną kapitulację. W całych Włoszech odbywają się demonstracje pokojowe. W Mediolanie, Turynie, Bolonii, Tryeście, Wenecji i Padwie tłumy demonstrantów żądają pokoju i chleba. W Rzymie olbrzymia demonstracja domagała się ogłoszenia stolicy otwartym miastem. Ucieczka z Rzymu przybiera na sile, rośnie zamęt na kolejach, przeciążonych falami uciekinierów. Rząd wybrał sobie kozła ofiarnego w osobie podsekretarza stanu komunikacji Citorio Cini, który go usunął ze stanowiska. W kraju wzrasta nienawiść do Niemców i wołania o pokój tak szybko, iż prasa hiszpańska określa Włochy jako największe zmartwienie Niemiec. Miarą nastrojów jest zakaz komentowania przez prasę włoską spotkania Hitler - Mussolini. Ankara donosi o dramatycznym spotkaniu przebiegu. Hitler miał zagrozić, że jeśli Włochy przestaną walczyć, bombowce niemieckie uderzą a włoskie miasta. Niemniej sensacyjne są dalsze doniesienia Ankary. Węgry okazują coraz silniejszy niepokój, a upadek Włoch będzie zupełnym załamaniem się Węgier. W Bułgarii kampania pokojowa ogarnęła cały kraj. Opozycja parlamentarna i naród żądają ustąpienia króla i rządu. Nieznane samoloty zrzucają ulotki, nawołujące do odrębnego pokoju. W Sofii demonstracje pokojowe mają krwawy przebieg. Wojsko bułgarskie i oddziały SS-ów otworzyły ogień do tłumów, jest wielu zabitych. Sztab niemiecki żywi coraz większe obawy przed inwazją na Bałkany. Granicę bułgarsko-turecką oraz przestrzeń między Adriatem a Dedeagaczem obsadziły oddziały niemieckie. Porty bułgarskie nad morzem Czarnym zajęła niemiecka marynarka, ustanawiając ponadto niemieckich dowódców na bułgarskich jednostkach morskich. Wojskowe koła tureckie są zdania, że Niemcy nie są w stanie stawiać żadnego poważnego oporu na Bałkanach bez udziału armii bułgarskiej.

ODWROT NIEMCÓW NA FRONCIE WSCHODNIM.

Moskwa donosi o odwróceniu wojsk niemieckich na odcinku Orła i Biełgorodu. W rejonie Orła wojska sowieckie zdobyły Bołków, przecięły linię kolejową Orzeł - Jelec i posunęły się naprzód o 10 km, zagrażając zupełnym otoczeniem Orła. W Orle znajduje się 250.000 wojsk niemieckich, którym grozi łódź Stalingradu. Linie obronne Niemców kruszone są artylerią i nalotem eskadr, zrzucających dwu i czterotonowe bomby. O.K.W. rzuciło nowe posiłki jak dywizję alpejską i pułki żandarmerii. Moskwa twierdzi, że niektóre oddziały niemieckie poddają się chętnie. Straty Niemców w ciągu lodniowej ofensywy rosyjskiej wynoszą: 50.000 zabitych 6.000 jeńców, 1.100 czołgów, 1.600 dział i 900 samolotów.

Na odcinku Biełgorodu front został przełamany i Niemcy wykonują odwrót wzdłuż linii Biełgorod - Kursk i na Charków, ścigani przez sowieckie czołgi. Na Kubaniu w lokalnych walkach Rosjanie poczynili zyski terenowe.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż sprzymierzeni starali się przesłać rok o to, by Rzym ogłoszono otwartym miastem. Jeszcze dziś mogą to Włochy uczynić. Nalot na Rzym był koniecznością wojskową, bowiem w stolicy Włoch istnieją liczne fabryki broni, Rzym jest poważnym węzłem komunikacyjnym, przez który przechodzą prawie wszystkie wojska na front południowy.

- Premier Mikołajczyk złożył oficjalną wizytę naczelnemu wodzowi gen. Sosnkowskiemu. Premier odbył również rozmowy z przedstawicielem prez. Roosevelta - Harrimanem, dotyczące udziału Polski w dostawach amerykańskich oraz stosunków politycznych Polski i USA.

- D.N.B. ogłosiło urzędowe wezwanie, nakazujące Niemcom natychmiastowy powrót z letnisk do swych miejsc zamieszkania, bowiem sanatoria i pensjonaty będą zajęte na lazarety a ponadto może zająć konieczność zamknięcia komunikacji kolejowej dla osób cywilnych.

- W Prusach Wschodnich znajduje się obóz niemieckich dezertersów liczący 2.000 żołnierzy. Obóz jest izolowany od ludności, a dezerterszy noszą mundury polskie, dla zmylenia miejscowej ludności.

Od Redakcji. Zawiadamiamy P.T. czytelników, że ze względów technicznych "Tygodnik Polski" wyjdzie we wtorek 27 bm. i doręczony będzie wraz z "Dziennikiem Polskim".

NA FUNDUSZ PRASY: Jach - 50, Las - 20, Kora - 50, Bielszczanin - 30, Aga - 100, Grom - 200
Nieznajomy - 50, Staszek - 1000 papieru Etna - 500 papieru, Poznaniak -
4 puszki farby. Powtórnie potwierdza się B. 50, Do - 50.

W ROZPADZIE - SPRZYMIERZENI W ATAKU

Inwazja sprzymierzonych na Sycylii, robiąca tak szybko postępy wskazuje, że całkowite opanowanie wyspy przez aliantów jest kwestią najbliższych dni. Możliwość natychmiastowego uderzenia - po opanowaniu Sycylii - na Włochy, nie jest wykluczona. Wskazuje na to wzmożone bombardowanie nie tylko wybrzeży Kalabrii, sąsiadującej z Sycylią, ale nawet Neapolu, Brindisi czy Rzymu. Problem inwazji wywołał szczególnie ostrą gorączkę w rządzie i partii faszystowskiej. Szwajcarski tygodnik "Die Weltwoche" napisze w omówieniu wewnętrznego położenia we Włoszech: "konflikt wewnętrzny, którego wyrazem jest usunięcie w ciągu ostatnich miesięcy przeszło 100 dygnitarzy faszystowskich świadczy o tym, że kryzys ten ma daleko głębsze podłoże, które stopniowo poczyna się ujawniać". W ramach czystki usunięci zostali - według rozgłośni rzymskiej - przewodniczący syndykatu techników przemysłowych w Mediolanie oraz dwaj wysocy urzędnicy ministerstwa produkcji wojennej. Wszystkich trzech wyrzucono z partii. Kraj obiegają pisma nielegalne, domagające się usunięcia reżimu faszystowskiego i utworzenia republiki włoskiej. Propaganda włoska usiłuje przeciwdziałać wskazywaniem na wielkie niebezpieczeństwo grożące Włochom ze strony Anglików i Amerykan, którzy mają jakoby - według rozgłośni rzymskiej - zamiar zniszczyć wszystko co włoskie: tradycję kraju, historię, kulturę - ba cały naród włoski. Speaker straszący Włochów tego rodzaju bajeczkami dodał, że inwazja jest nieunikniona a alianci czekają tylko na powstanie zamieszek wewnętrznych w kraju. Oredzie Roosevelt - Churchill pogłębiło przepaść dzielącą naród włoski od partii faszystowskiej. Naród włoski chce pokoju, zapewnienia angielskich i amerykańskich mężów stanu, iż sprzymierzeni dążą tylko do obalenia faszyzmu i przywrócenia Włochom wolności, znajdują wiarę i odźwięk w całym włoskim społeczeństwie. Ruch antyfaszystowski - jak już donosiliśmy - wzmagają się tak dalece, bunty w wojsku są zjawiskiem coraz częstszym podobnie jak i demonstracje pokojowe robotników i studentów, że Włochy dojdą szybko do kapitulacji i odpadnięcia z osi. Ale ruch pokojowy obejmować zaczyna reakcję partnerów.

Na temat kapitulacji dotychczasowych sojuszników Niemiec krąży szereg mniej lub więcej wiarogodnych pogłosek. Najbardziej realnie brzmią relacje stambulskiego korespondenta "News Chronicle" o nastrojach na Węgrzech. Korespondent donosi, że Węgry coraz zdecydowaniej wykazują sympatię dla mocarstw anglosaskich. Plan ubezpieczeń społecznych Beveridgea został przetłumaczony na język węgierski i ukazał się na półkach księgarskich. Znanemu ententofilskiemu tygodnikowi szwajcarskiemu "Die Weltwoche" przywrócono dobit, a zakazane na Węgrzech od chwili przystąpienia ich do osi dzieła Kossutha, omawiane są obecnie na łamach prasy węgierskiej bez zastrzeżeń ze strony władz. Zdaniem korespondenta większość społeczeństwa węgierskiego zmierza do utworzenia republiki demokratycznej.

Niemieckie agencje prasowe głoszą, że armia rumuńska musi się przygotować do walki z anglosaskimi siłami zbrojnymi na froncie południowym. Tymczasem jak donosi Londyn - rząd rumuński usiłuje za pośrednictwem ambasadora tureckiego w Bukareszcie zakomunikować Londynowi i Waszyngtonowi punkt widzenia, według którego Rumunia walczy tylko przeciw Rosji, a nie przeciw Wielkiej Brytanii i USA, w Stambule otrzymano zaś z Bukaresztu wiadomości, według których Włochy, Rumunia, Węgry i Bułgaria wspólnie raczej będą się starały uzyskać zawieszenie broni niż walczyć do upadłego w interesie Niemiec. W związku z tymi pogłoskami podkreśla się w Londynie, że lennicy Niemiec unikną nieszczęść i ofiar z powodu Niemiec tylko przez bezwarunkową kapitulację.

Najmniej prawdopodobnie brzmią wersje, ogłoszone przez tajną rozgłośnię niemiecką "Gustaw Siegfried I." Donosi ona że sam Mussolini posunął się tak daleko, że w prywatnej rozmowie, jaką miał w czerwcu br. ze specjalnym wysłannikiem Hitlera - Kuehlmanem, zawiadomił go o rozmowach pokojowych Włoch z Amerykanami. Warunki stawiane Włochom są jakoby następujące: 1/ Status quo z przed wojny włosko-abisyńskiej /oznaczałoby to dla Włoch tylko utratę Abisynii i Albanii/, 2/ zrzeczenie się do Dekanezu 3/ zlikwidowanie reżimu faszystowskiego, 4/ natychmiastowe zerwanie z Niemcami i Japonią, 5/ stworzenie rządu liberalnego z księciem di Savoia na czele, 6/ zlikwidowanie partii faszystowskiej, 7/ włączenie Włoch do bloku państw łacińskich. Duce miał Kuehlmanowi oświadczyć, że nic na te rozmowy poradzić nie może bowiem przemysł włoski nie chce dopuścić do tego, by Włochy stały się terenem walk.

Wymownie jednak brzmią informacje o przygotowaniach do olbrzymiej inwazji. Korespondent morski brytyjskiego czasopisma "observer", a zarazem radia brytyjskiego pisze na temat przygotowań brytyjskiego sprzętu desantowego: "Na barkach desantowych dowództwa operacji złożonych, pełni dziś służbę więcej marynarzy, niż na jakichkolwiek innych jednostkach floty brytyjskiej. Wielka Flota specjalnie zbudowanych statków desantowych, których załogi składają się z ludzi specjalnie wyszkolonych, pozwoli wojskom sprzymierzonym na podjęcie działań, zakrojonych na wielką miarę przeciw kontynentowi europejskiemu. Bardzo niedługo świat będzie miał okazję zobaczyć, jak wielką jest potęgą morską Wielkiej Brytanii i jak dalece rozwinęły się nowe formy wojny lądowo-morskiej." W Waszyngtonie uważają, że wstępne działania inwazyjne w Europie ograniczają się do operacji na morzu Śródziemnym z prawdopodobnym włączeniem wysp we wschodniej części morza. Europejscy obserwatorzy wojskowi zwracają uwagę, że zdobycie tych wysp umożliwi bombardowanie rumuńskich pól naftowych i dokonanie tam takich

zniszczeń, jak w zagłębiu Ruhry i innych ośrodkach niemieckiego przemysłu. Okupacja tych wysp spowodowałaby nadto oddźwięk, co pozwoliłoby stworzyć bazę wypadową przeciw Bałkanom. Po takim przygotowaniu mogliby sprzymierzeni uderzyć na wielu frontach, synchronizując na południu uderzenie na Włochy i Bałkany jednocześnie.

Szczególnie pospieszne przygotowania do obrony przed inwazją, zaczęto serwowano na Bałkanach, skąd nadeszły wiadomości, że głównodowodzący wojsk osi na teatrze wojny gen. von Leer przeniósł swą kwaterę główną do Sofii, ponieważ Niemcy nie czują się pewni ani w Grecji ani w Jugosławii. Pobyt marszałka von Mannsteina w Bukareszcie, dowodzi również zwrócenia silnej uwagi na południowy - wschód Europy. Wzmaganie się działań jugosławiańskiej i greckiej armii powstańczej wskazuje, że zbliżają się tu wydarzenia bardzo ważne i o decydującym znaczeniu. Bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, zabraniające wjazdu do Sofii, Warny i Burgos, do Ruszczuku nad Dunajem i Płowdiw. Zarządzenie obejmuje rejony podmiejskie w promieniu 19 km. Z neutralnych źródeł donoszą o pospiesznym umacnianiu szeregu wysp na morzu Egejskim, broniących dostępu do wybrzeży Grecji. Analogiczne wiadomości dochodzą z Danii i Norwegii.

Stoimy przed potworną burzą, którą zmiecie zbrodniczy hitleryzm.

PAMIĘTAJ O ZAŁOBIE NARODOWEJ.

Z POLA WALKI.

W Krakowie w najbliższych czterech powiatach w okresie od 23 kwietnia do 23 czerwca zlikwidowano 22 konfidentów Gestapo, którzy oddali w ręce niemieckie wielu Polaków i rozwijali robotę szpiegowską na szkodę społeczeństwa polskiego.

Na tym samym terenie, za wybitnie gorliwe służalstwo Niemcom, otrzymało karę chłosty 18 osób.

Trzy większe sabotaże w pobliżu Krakowa przyniosły Niemcom straty w materiałach dla przemysłu wojennego. W jednym wypadku według obliczeń po cenach maksymalnych na sumę 700.000 złotych, w drugim zaś 600 m³ drzewa budowlanego, przeznaczonego dla celów przemysłowych do Rzeszy.

Przed niedawnym czasem wybuchł pożar w letniej siedzibie szefa Gestapo Krügera, znajdującej się w okolicach Mszany Dolnej w pobliżu Turbacza.

Od trzech tygodni odcinek Łączna - Suchowola na trasie kolejowej Kraków - Radom - Warszawa, jest pod stałym ostrzałem oddziałów dywersyjnych. Szereg pociągów został zatrzymany przez dywersantów, gruntownie zrewidowany przyczem Niemcom zabrano wszystką broń i przybory wojskowe. W kilku wypadkach doszło do bardzo poważnych starć o charakterze typowo bojowym, co w rezultacie pociągnęło za sobą śmierć kilkudziesięciu Niemców i kilku partyzantów. Ze strony dywersantów każdorazowo bierze udział około 150 ludzi, doskonale uzbrojonych w najnowszą broń automatyczną. Władze niemieckie są wobec tej akcji całkowicie bezsilni.

WIADOMOŚCI LOKALNE.

W ostatnią niedzielę na grobie " Nieznanego Żołnierza" w Krakowie widniał wieniec z kwiatów biało-czerwonych z napisem: " Władysławowi Sikorskiemu - Polska Walcząca ".

W podmiejskich dzielnicach Krakowa jak Prokocin, Piaski Wielkie, Wola Duchacka, Wola Justowska i Kurdwanów, oddziały " Sonderdienstu" przeprowadziły łapankę na roboty. Część osób odstawiono na ulicę Wąską, część zwolniono. Pozatym odnośne urzędy obwodowe wysłały do mieszkańców przedmieść kilka tysięcy kartek, wzywających na roboty do Niemiec. Blisko 90 % tych kartek otrzymali ludzie pracujący m. kolejarze i poczciarze, którym po wylegitymowaniu się wezwania cofnięto.

W piwnicach więzienia św. Michała wybudowano specjalną kaźnię do rozstrzeliwania. Pierwymi ofiarami byli rozstrzelani dnia 3 lipca Bartuch Jan z Rymanowa i Paszkiewicz Roman z Sanoka.

W Krakowie znajduje się dywizja SS złożona wyłącznie z Estończyków i Łotyszów, których Niemcy zupełnie nie puszcza na miasto. Żołnierze tej dywizji mają każdego dnia 12 godzin ćwiczeń w terenie. M. j. ćwiczą na przedmieściach wśród domów " walkę z bandytami ".

Obóz w Woli Duchackiej jest gwałtownie rozbudowywany. Po zburzeniu kilkunastu domów, i powiększeniu terenu, w dzień i noc budowane są nowe baraki. Ogółem obóz będzie obejmował przestrzeń około 20 km kw. i 100 baraków. W niedługim czasie mają być przeniesieni do obozu żydzi z Bochni i Tarnowa, w liczbie ponad 10.000 osób.

NA FUNDUSZ PRASY: Ski - 20, Zośka - 50, Słońce - 20, Grot - 50, Władysław - 20, Zew - 100, Ko - Ja - 70, B. - 20, Albin - tuba farby, Maciek - 24 matryce.